

Szampan i gruszki w czekoladzie

Czasy unii polsko-saskiej (1697–1763) nie kojarzą się Polakom najlepiej, choć był to okres rozwoju kulturalnego i artystycznego, a także ożywienia budowlanego. Zwłaszcza panowanie drugiego z Wettinów, Augusta III, obfitowało w ciekawe przedsięwzięcia, których inicjatorem i mecenasem był monarcha. Choć król na stałe mieszkał w Dreźnie, dbał o swoje polskie siedziby, sprowadzając na nasze ziemie wybitnych niemieckich architektów, np. Karola Fryderyka Pöppelmana do rozbudowy Pałacu Saskiego w Warszawie. Po II wojnie światowej z budowli pozostał jedynie fragment kolumnady. W 2018 r. ogłoszono decyzję o odbudowie pałacu do 2028 roku. Tymczasem warto odwiedzić inny obiekt będący pamiątką po rządach Wettinów – Muzeum Pałac Saski w Kutnie, którego odbudowa, wraz z rewaloryzacją historycznego otoczenia, powinna zakończyć się w połowie tego roku.

Szansa na promocję

Rewitalizacja kompleksu, łącznie z przylegającym do pałacu klasycystycznym ratuszem i dawnym zapleczem gospodarczym, trwa od 2019 r. i jest finansowana przez miejski samorząd, który przeznaczył na ten cel 32 miliony złotych ze środków własnych i z tarczy przeciwCOVIDowej. Nadzór merytoryczny sprawuje wojewódzki konserwator zabytków wraz z ekspertami, takimi jak dr Ulrich Schaaf czy prof. Jakub Sito, oraz z Muzeum Regionalnym w Kutnie, gospodarzem pałacu od 2014 roku. Wcześniej muzeum funkcjonowało w dwóch siedzibach: wspomnianym ratuszu oraz w Muzeum Bitwy nad Bzurą, oddziale ulokowanym w dawnym mauzoleum Mniewskich, właścicieli miasta w XIX wieku. Nowe, choć historyczne lokum jest szansą na ponadlokalną promocję Kutna, które – przypomnijmy – zawdzięczało swój rozwój przebiegającym tędy szlakom handlowym i... pożarom. – W połowie XVIII w. miasto znalazło się na trasie nowego królewskiego traktu pocztowego, którym August III miał podróżować z Dreżna do Warszawy. W Kutnie planowany był piąty nocleg dla monarchy i jego dworu, stąd decyzja o wzniesieniu tu drewnianego zajazdu o charakterze pałacowej minirezydencji – opowiada Piotr Stasiak, historyk, zastępca dyrektora Muzeum Regionalnego w Kutnie.

Cały tekst Moniki Nowakowskiej można przeczytać w numerze lutowym „Kalejdoskopu” 2/2022.